KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 22 Września. / 4 Października. Rok 1860. № 261. Jutro, ŚŚ. Placydy i Flawiany P. M.

Xiążę Namiestnik otrzymał w dniu wczorajszym, wysłany z Petersburga tegoż dnia (21 Września 3 Października) następujący telegram:

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEJMOŚĆ MARJA ALEXANDRÓWNA w dniu dzisiejszym szczęśliwie powiła Wielkiego Xięcia, który otrzymał imię Paweł. JEGO CESARSKA MOŚĆ Najwyżej polecić raczył oznajmić o tem mieszkańcom Warszawy.

Jenerał-Adjutant Hrabia *Adlerberg 2gi.*

JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, raczył udać się do Skierniewic, i z takowych już powrócić. W przejażdżce tej towarzyszyli JO. Xięciu: Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Jenerał-Adjutant *Kotzebue*, Hrabia *Tołstoj*, Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Radca Tajny *Płatonow*, Rz: Rad: Stanu *Karnicki*, i Kamerjunkier *Pankratjew.*

JW. Radca Tajny Sekretarz Stanu *Sukowkin*, i Rze: Radca Stanu *Pawliszczew*, przybyli z Paryża.

Magistrat m. Warszawy. — W skutek rozporządzenia Kommissji Rz: S. W. i D., podaje do wiadomości, jako P. Arturowi *Skorupskiemu*, nieklassowemu Artyście, na zasadzie udzielonego mu pod dniem 27 Sierpnia 1857 r. Nr 1,118, przez St. Petersburgską Cesarską Akadamję Sztuk Pięknych, atestu na powyższy stopień, tudzież przywileju Najwyżej wydanego tejże Akademji w d. 4 Listopada 1764 r. służy prawo wykonywania robót budowlanych, nietylko w Cesarstwie, lecz i w całem Królestwie Polskiem nie wyłączając m. Warszawy, a to stosownie do stopnia jego usposobienia w tej sztuce. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrauld.* Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

Michał *Wrotnowski*, Urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 30, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskani Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Dnia wczorajszego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata, Romuald *Skołdycki*, Urzędnik Banku Polskiego. Nabożeństwo za duszę Jego, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana w Kościele górnym Śgo Krzyża; a exportacja zwłok, tegoż dnia i z tegoż Kościoła, o godzinie 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Familję, Kolegów i Przyjaciół, zaprasza.

Daniel *Strohmeyer*, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 54, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. W nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelicko-Augsburgskim, na cmentarz tegoż wyznania.

W tych dniach otrzymaliśmy już jedną komedję, nadesłaną na trzeci konkurs dramatyczny; rozstrzygnięcie którego nastąpi w Styczniu r. 1861. Przypominamy przy tej sposobności, iż termin nadsyłania tych prac konkursowych, oznaczony został do końca Grudnia roku bieżącego.

Stosownie do § 14 kontraktu Spółki Zarząd Domu Zleceń Rolników Płockich, zawiadamia akcjonarjuszów, że ogólne zebranie zwyczajne za rok handlowy 1859/60, odbędzie się w d. 25 b. m. w m. Płocku, na które Zarząd akcjonarjuszów swoich usilnie zaprasza. — *Jackowski, Kleniewski i Spółka.*

Szpital Śgo Rocha w Warszawie, otrzymał w ofierze od jednego z Obywateli Warszawskich, łóżko drewniane mechaniczne z materacem, dla ciężko chorych, wartości rsr. 100; za co składa mu podziękowanie.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie, podaje do wiadomości osób interessowanych, że pozostałe jabłka rajskie, do użytku religijnego nienabyte, sprzedawać się będą partjami po 25 sztuk dnia 28 Wrześ: (10 Paźdz:) r. b., o godz: 1szej z południa, w Kancellarji Szpitala Starozakonnych przy ulicy Pokornej pod Nrem 2098, a to sposobem licytacji więcej dającemu.— Z upoważ: Prezydującego, Członek Rady, L. *Kamioner.*— Sekretarz, M. *Hertz.*

Po zebraniu szczegółów i sprawdzeniu niektórych okoliczności, pokazało się, iż zamiar odprawienia Nabożeństwa przez Urzędników R. G. W., z powodu jakoby ubytku z ich grona Pana C. M., był tylko złośliwem zmyśleniem przez jednego z tychże; i że Pan C. M. (Czesław *Mianowski*), przenosząc się z jednej Władzy do drugiej, dał powód do zazdrości, która odbitą została w podanym o nim artykule.

Statki parowe passażerskie, do dnia 15go b. m. kursować będą między Warszawą a Nieszawą, codziennie wyjąwszy w Niedzielę.

J. *Oppenheim*, Dentysta Instytutu Rządowego, powrócił z Paryża.

Od dnia 22go z. m. datujemy już początek jesieni; w ogrodach liście żółkną na drzewach, a w polach nakształt łąk wiosennych zielenią się oziminy, które jak najpiękniej weszły. Ranki i wieczory, odznaczają się chłodem, ukazując nam nieraz mróz biały, a we dnie, zwłaszcza w południowej godzinie, dogrzewa znów słonko przypominając nam piękne dni lata. Myśliwi przebiegają pola w których najczęściej nic nie ma, jak to np. pod Warszawą, odkładając na później zajrzenie do knieі, w których zapewne znajdzie się gęstsza zwierzyna, a wieczory stają się coraz dłuższe gromadząc zwolna wszystkich do jednego koła, które się rozproszyło przez lato. Oto obrazek owej pory jesiennej, która także jak każda z nich w roku, ma pewien rodzaj swoich przyjemności, byle tylko chcieć ich poszukać i umieć z nich korzystać.

W r. 1860, przywieziono do Warszawy garstkę monet starożytnych Polskich, z okolic Krakowa. Oprócz 2ch exemplarzy, okazały się one małej numizmatycznej wartości. Jednym z tych 2ch exemplarzy, był denar *Ludwika* Króla Węgierskiego, znanego stępla. Drugim zaś

moneta dotąd nieznana, nosząca na sobie cechę polskiej, a która po oczyszczeniu z poważnej pokrywającej ją pleśni, okazała się być Wieluńską. Wiadomo że z linji Szlązkiej Piastowskiej syn *Bolesława II* i *Elżbiety* Xiężniczki Świdnickiej, *Władysław* Xżę na Opolu, Gniewkowie, Wieluniu i Dobrzyniu, Wojewoda Węgierski, był w Polsce Namiestnikiem *Ludwika* Króla Węgierskiego i Polskiego. Po śmierci *Kazimierza* Wielkiego, *Ludwik* obrany Królem Polskim w 1370 r. i koronowany 17 Listopada, w tymże 1370 r., wypuścił prawem lennem *Władysławowi* Xciu Opolskiemu ziemię Wieluńską, z jej stolicą miastem Wieluniem, stosując się do testamentu *Kazimierza* Wielkiego, który tę część Wielkopolski *Władysławowi* zapisał. Dopiero w r. 1395 *Władysław Jagiełło*, odebrał ziemię Wieluńską od Xcia Opolskiego i znowu ją do Korony Polskiej przyłączył. Moneta tedy Wieluńska pod stęplem Xięcia *Władysława*, bitą być musiała między 1370 a 1395 rokiem, przez *Władysława* Xięcia Opolskiego, tembardziej że kształt orła na stronie odwrotnej jest tenże sam, jaki bywa na monetach *Kazimierza Wielkiego*, oraz na jego majestatycznej pieczęci. Cała zaś w ogóle moneta nosi na sobie cechę drugiej połowy XIV stulecia. Dzisiejszy herb miasta Wielunia podług *Paprockiego*, (Gniazdo cnoty Bartosza Paprockiego kar: 1225, Herby Rycerstwa tegoż kar: 716) i dzieła *Balińskiego* i *Lipińskiego* pod tyt: *Starożytna Polska*, składa się z potrójnej wieży. Jednak uczony nasz Kazi: *Stronczyński*, widział dawną, srebrną miejską pieczęć, dotąd w Magistracie Wieluńskim przechowującą się, mającą na sobie jedną wieżę zupełnie podobną do tej, która na monecie się znajduje. Żadnej dotąd wiadomości nie mieliśmy o istnieniu niegdyś mennicy w Wieluniu. Pojawienie się więc niniejszego, a dotąd jedynego exemplarza monety, stanowi ciekawe i ważne odkrycie dla numizmatyki polskiej, otwierające zarazem pole do dalszych poszukiwań, do których bez wątpienia archiwa miejskie Wieluńskie nie małą mogą być pomocą. Moneta takowa, znajduje się w zbiorze numizmatycznym P. Hen: *Steckiego*. Co zaś do drugiej, to wiadomo że *Ludwik* Król Węgierski i Polski, wbrew przysięgi wykonanej narodowi w r. 1377, ruskie kraje poosadzał Węgrami, których *Jadwiga* w r. 1390 ztamtąd wygnała. Czy nie w czasie zamieszkania owych Węgrów na Rusi Czerwonej, *Marja* Królowa Węgierska biła monetę, o której mowa, roszcząc sobie jakieś prawa do tego kraju, a może i zamyślając nadal o przywłaszczeniu go sobie? I ta również moneta zdobi zbiory tegoż P. *Steckiego*.

Piszą z Londynu na d. 29 z. m. Tydzień ubiegły był bardzo dżdżysty. Próbki pszenicy krajowej nowej na targu zbożowym świadczą, o wilgotności zebranego ziarna, i odstręczają od kupna. Ztąd ożywione poszukiwania ziarna zagranicznego suchego, bez którego młynarzom niepodobna wyrabiać mąki, i które znowu o 2 szel: było wczoraj droższe. Zważywszy tak kondycją zboża już zebranego, jako i nieszczęśliwy powrót niepogody, która przeszkadza ukończeniu zbiorów w Anglji, nie ulega wątpliwości, że odbyt na zagraniczne suche ziarno niedozna tutaj przerwy, po cenach wyższych od płaconych dzisiaj, w ciągu następnych kilku miesięcy.

Wczoraj otrzymaliśmy nowe exemplarze szarańczy, która rozpoczęła zakopywanie się w ziemię na Podolu, dla składania swych zarodków. Z powodu tego obmyślają tam środki wyniszczenia tychże zarodków, dla uniknienia z przyszłą wiosną klęski.

Handlarz ptaków zamorskich w hotelu Białostockim, przedał już część takowych; zawsze jednak pozostają jeszcze do nabycia arcy-ciekawe i bardzo piękne exemplarze *papug* i innych osobliwości. Z papug, odznacza się duża *ara* niebieska, (są one rzadsze od czerwonych), łaskawa i mówiąca: *Jakób* i *dzień dobry;* dalej *popielata*, tak obłaskawiona, że przez każdego nieznajomego nawet może być do rąk wziętą; ta ze wszystkich jest najrezolutniejsza, mówi bowiem po francuzku i niemiecku, i wymawia wyrazy: *Jakób, Lora, bonjour Monsieur* i *adieu*, a gdy w jej obecności ludzie rozprawiają, ma mieszać się do ich rozmowy, przyświadczając: *das ist wahr*. Są jeszcze exemplarze papug z wysp *Porto-Rico* i australijska *lori królewska*, w prześlicznych barwach zielonych, pąsowych i niebieskich; takiej nie przypominamy sobie, aby miały kiedy menażerje goszczące w Warszawie. Z australijskich ptaków, są jeszcze *nompareils*, śpiewające po Wielkiejnocy, prawie tak mocno jak słowiki, oraz zwane *indigo*, których kolor, nazwisko samo tłomaczy. *Koguty i kury* kochinchińskie, zupełnie białe, jeszcze na sprzedaż znajdujące się, mają nogi zupełnie pierzem pokryte, co ich rassę odznacza.

Przy ulicy Podwale w domu dawniej *Kochanowskich* P. *Joung*, otwiera nowy zakład, dla sprzedaży piwa wyrobu własnego. Browar P. *Jounga*, znany jest od dawna w Warszawie, i używa wzięcia.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Czarna i Biała*, Wszyscy; po Kom: *Mojster i Czeladnik*, Pani *Mazurowska*, Panna *Świergocka*, PP: *Żołkowski, Panczykowski, Chomiński* i *Trapszo;* po Kom: *Spotkanie*, Pani *Bakałowicz* i Pan *Stolpe*.

Od kilku dni w Warszawie gości truppa dramatyczna P. *Pfeifra* z Krakowa, jak Pani *Bendowa*, P. *Biedrońska*, Panna *Safir*, Pan *Benda* i inni.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 53; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 22, wartość kuponu kop: 3½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 83, dają rs. 14 kop. 81, wartość kuponu kop: 16⅞.

Znalezioną xiążkę w dniu 1 b. m. w języku niemieckim, odebrać można w Redakcji *Kurjera*.

ANGLJA. *Londyn, 28 Wrześ:*. — Xiążę *Cambridge*, odbywał wczoraj inspekcję fortyfikacji w Dover oraz przegląd stojących tam wojsk. — Hr: *Karolyi*. Poseł Austrjacki przy dworze Berlińskim, przybył do Londynu, i ma tu zabawić kilka tygodni. — Xiążę *Napoleon* przybył w zeszłą Środę po południu, na yachcie *Jerome Napoleon*, do Kingstown, wysiadł jednak na ląd dopiero nazajutrz. — Ministerstwo wojny wydało postanowienie, dozwalające pomieszczenia w koszarach większej liczby par małżeńskich wojskowych, jak dotychczas. — Towarzystwo obchodu dni świątecznych podało do Królowej prośbę przeciw petycji Ligi-Niedzielnej, która domaga się otwarcia zbiorów sztuki i muzeów naturalnych w dni Niedzielne. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 29go Wrześ:*. — Wysyłka wojsk do Rzymu daje powód ciągle do rozmaitych przypuszczeń. Są tacy, którzy utrzymują, że przyczyną tej wysyłki jest prawdopodobieństwo wojny z Austrją, i że dla Francji naturalnemby było mieć zaraz w początku

kampanji 30 do 40 tysięcy ludzi, na drodze do Wenecji. Pewnem jest jednak: 1) że pewien rodzaj porozumienia, względnego przynajmniej, nastąpił między Tuilerjami a Watykanem; a 2) że porozumienie to nie zmieni wiele stosunków między Francją i Piemontem, i nie pociągnie za sobą straty zdobyczy, osiągniętych przez *Wiktora-Emmanuela* po zagranicami Ojcowizny Papiezkiej. — Wiadomość o kapitulacji Ankony już tu nadeszła. *Lamoriciere* poddał się Jenerałowi *Fanti*.— Z opisów bitwy pod Castelfidardo dowiadujemy się, że bataljon włoski wojsk Papiezkich, który prawie bez bitwy zrejterował, strzelał następnie do pułków cudzoziemskich, które go zastąpiły w atakowania linji Piemonckich. Jest to nowy dowód niechęci, jaką obudzał Rząd Rzymski w własnem wojsku. — Powszechnie tu nie dowierzają pogłoskom, jakoby *Garibaldi* zamierzał atakować Rzym. Siły Francuzkie są tam dostateczne dla obrony, a wreszcie liczyć można na Piemont, który potrafi wstrzymać zapędy armji ochotników. Dyktator przytem ma teraz dość do czynienia od strony Volturno, gdzie wojska Królewskie niespodziewanie zatrzymały jego postępy.— Pogłoska o wypadku nieszczęśliwym, jaki miał spotkać statek na którym płynął Xżę *Napoleon*, nie potwierdza się. (Ind: Bel:, Nord).

Włochy.— Dotychczasowym wątpliwościom o miejscu pobytu Jenerała *Bosco*, położył koniec list jego, do *Journal des Debats*, datowany z Paryża 27go Września. Jest on treści następnej: „Zatrzymany w Neapolu bolesną chorobą, pragnąłem pospieszyć, skorobym tylko mógł, do mego Króla i Władcy do Gaeta. Sprzeciwiono się jednak temu, i 13go Września uzyskałem mą wolność i pozwolenie opuszczenia Neapolu tylko po przyrzeczeniu słowem honoru, że w ciągu trzech miesięcy nie wrócę do służby Jego Kr: Mości. Przybywszy do Paryża, przeczytałem w dzienniku Pańskim list z Kapuy, datowany 14go Września i podpisany przez *Bosco*, a wzięty z *Gazety Werońskiej*. Podzielam uczucia w nim wyrażone; dumnym jestem, że mnie je przypisują, ale listu w mowie będącego nie pisałem. Przyjm Pan... ect."— Z Medyolanu donoszą, że w tych dniach zauważano żywy bieg gońców między Turynem, Paryżem i Londynem.— Hr: *Maffei* przywiózł ważną depeszę do Turynu z Londynu.— Biskup Sycylijski z Sorrento został uwięziony. Dekretem Dyktatora zniesiono Zakony, a Biskupi mają otrzymywać pensje od Rządu.— *Constitutionnel* otrzymuje wiadomość z Neapolu datowaną 23go Września, że przy odebraniu Cajazzo przez wojska Królewskie, w nocy z 21go na 22gi, z słabej tamecznej załogi, 900 ludzi wynoszącej, zaledwo 220 ludzi ujść zdołało; 200 poległo, a reszta jest ranioną lub wziętą do niewoli.— Piemontczycy przyznają waleczność obrońcom Ankony. Twierdza ta miała tylko 120 dział do obrony, gdyż reszty nie zdołano ustawić, kiedy oblężenie się rozpoczęło. Podobno się także dawał czuć brak żywności, gdyż statki naładowane zapasami nie zdążyły odpłynąć przed blokadą z Tryestu. — *Garibaldi* zamierza w pierwszych dniach Października stoczyć walną bitwę z armją Neapolitańską nad Volturno. — Przednia straż Piemontczyków obozuje w Tivoli, o 6 kilometrów od Rzymu. — Mówią, iż stronnictwo Mazzinistów, które tyle wpłynęło na ostatnie postanowienia *Garibaldego*, proponowało mu dożywotnią dyktaturę. Ale przeciął on krótko ich propozycje powtarzając im hasło swego programatu: „*Włochy i Wiktor Emmanuel*."— Król Sardyński wyjechał do Bolonji 29go Września. Xiążę *Carignan* zaś przybył z Toskanji do Turynu, jako Namiestnik Królewski. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Rząd Francuzki przesłał już podobno do Rzymu odpowiedź na ostatnie reklamacje Stolicy Apostolskiej, przez Margrabiego *Cadore*. O ile słychać, Gabinet Tuileryjski w odpowiedzi tej ubolewając nad postępowaniem Piemontu względem Ojca Śgo, przedstawia zarazem, że przeciwstawić siłę siłę, jak się tego domaga Dwór Rzymski, byłoby to wywoływać nietylko krwawe walki we Włoszech, ale nawet wojnę powszechną Europejską. Po odmowie zatem wypowiedzenia wojny Piemontowi, Francja zawiadamia, że powiększy armję okkupacyjną do 24,000 ludzi, i bronić będzie patrimonium Śgo Piotra, tak przeciw *Garibaldemu*, jak i przeciw Piemontowi. W ogóle wszystkie te oświadczenia nie wyjaśniają stanu rzeczy i nie pozwalają stanowczo wnioskować, czy Papież zostanie w Rzymie, czy wyjedzie.

W Neapolu nieład i zamieszanie przyczyniają się do coraz żywszego pragnienia przez mieszkańców annexji, a przynajmniej wejścia wojsk Piemonckich. Zdaje się nawet, że to wkrótce nastąpi, gdyż depesze z Medyolanu zapowiadają podróż Króla *Wiktora-Emmanuela* do Neapolu. Sam *Garibaldi* oczekuje tych wojsk, jak to oświadczył w odpowiedzi do Jenerała *Cialdini*.— Krąży pogłoska, że armja Sardyńska przeszła już granicę około Ascoli i Teramo.

Lamoriciere odesłany będzie do Turynu, gdyż Jenerał *Fanti* rozsądnie postąpił, odmawiając mu swobodnego powrotu do Rzymu. (Ind: Bel:).

Londyn, *1go Paźdz:*. — *Daily News* oświadcza, że depesza do Sir Jamesa *Hudson*, jest autentyczna, ale należałoby także ogłosić obok niej depeszę Lorda do *Loftus*, w której powiedziano, że pokój Europy wymaga, aby Austrja zaprzestała rozciągać swój wpływ po za granicami Wenecji. Anglja oświadczy się nieprzyjacielem tego, ktoby chciał naruszyć zasadę nieinterwencji.—*Morning-Chronicle* donosi, iż Prusy miały wynurzyć zdanie, że odwołanie Posła z Turynu, przed atakiem na Wenecją, byłoby krokiem przedwczesnym. — *Biuro Reutera* pisze, iż Rząd Francuzki w odpowiedzi swej przesłanej do Turynu przez Margr: *Cadore*, ubolewa nad zaślepieniem Piemontu, ale dodaje, że użycie siły pogorszyłoby tylko złe, i wywołało walkę we Włoszech, oraz powszechną. Armja francuzka w Rzymie powiększona będzie do 24 tysięcy. Missją jej będzie strzedz właściwe patrimonium Ś. Piotra, czyli Rzym, Civita-Vecchia i Viterbo z 420,000 dusz. Francja bronić będzie tego patrimonium przeciw wszelkiej napaści, czy ze strony *Garibaldego*, czy Piemontu.

Podług doniesienia *Biura Reutera*, P. *Thouvenel* podczas pobytu Cesarza w Ajaccio, podał się do dymissji, gdyż nalegał na skuteczniejsze poparcie Papieża. Po powrocie Cesarza jednak, i po odpowiedzi udzielonej, Margr: *Cadore* cofnął swe podanie. — Z New-York nadeszła tu wiadomość pod datą 21go z. m., że *Walker* został schwytany.

Paryż, *1go Października*. — *Patrie* zapewnia, że Król *Wiktor-Emmanuel*, po zwiedzeniu Ankony, uda się

ku granicy Neapolitańskiej. — *Pays* twierdzi, że trzy dywizje Piemonckie wkroczą do Państwa Neapolitańskiego. — Z Neapolu pod datą 27go z. m. donoszą, że do składu nowego ministerstwa weszli między innymi: *Bianco, Guira* i *Ferrioni*.

TURYN, *30go Września.*— Król *Wiktor-Emmanuel*, przybył dziś rano do Bolonji, gdzie go z zapałem przyjęto. *Spaventa*, wydalony z Neapolu, przybył do Turynu.— *Lamoricière* ma tu także przybyć 4go Paźdz:, jako jeniec wojenny.— Portfeil Jenerała *Lamoricière*, dostał się w ręce Jenerała *Fanti*. Zapewniają, że zawiera listy nader kompromitujące, oraz dowody licznych intryg knowanych przeciw Rządowi Cesarza Napoleona z stronnictwem legitymistów a nawet i z czerwonem.— Depesze z Bracciano, dziś datowane, donoszą, że cała ludność Sabinji i Latium powstała, z okrzykiem: „Niech żyje Król!”—Strzelcy Tybrzańscy rozpędzili żandarmów PAPIEZKICH i zatknęli sztandar Włoski na całym lewym brzegu Tybru.— Kolumna Bignone postępuje ciągle naprzód.— Ludność Neapolitańska nadgraniczna, błaga o opiekę *Wiktora-Emmanuela*.

TURYN, *1go Października.* — Król odbył w Bolonji przegląd wojsk, a jutro po południu wyjeżdża do Romanji.— W Rzymie panuje wielkie wzburzenie.

MEDYOLAN, *30go Wrześ:*. — *Perseveranza* donosi z Messyny 24go, że załoga Neapolitańska tamecznej cytadelli bombardowała od czasu do czasu miasto. Forpoczty Sycylijskie i Neapolitańskie ciągle się z sobą ścierają. Dla wzmocnienia i zachęcenia załogi przybyło 13 oficerów i wielu artylerzystów na parostatkach francuzkich. Załoga ta ma liczyć do 5,000 ludzi.— *Garibaldi* zostawił jej 10 dni do namysłu, i połączenia się z jego armją. W razie przeciwnym, postąpi z nimi jak z nieprzyjaciołmi Włoch. Tenże dziennik pisze pod d. 25m Września z Neapolu: Panuje tu wielkie zamieszanie i smutek. *Garibaldi* nie podoła trudnym okolicznościom. Tysiące osób podpisuje prośbę do Króla Sardyńskiego, aby zajął kraj. Piemontczycy stoją o 3 godzin drogi od granicy. *Cialdini* kazał zawiadomić *Garibaldego*, że chce przekroczyć granicę, na co Dyktator odpowiedział, że czeka go.

MEDYOLAN, *1go Października.*— *Perseweranza* zapewnia, że Król Sardyński uda się na dni kilka do Neapolu, dla zagodzenia nieporozumień z *Garibaldim*. Jeden pułk sardyński wszedł już do Neapolu, a inne jeszcze mają nadejść. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.

Do **SKŁADU OWOCÓW** przy rogu ulicy Przechodniej, w domu *Janasza*, wprost Banku Polskiego, nadszedł Wielki Transport **WINOGRON** *Wiedeńskich*, które sprzedają się na funty po cenie umiarkowanej: oraz **GRUSZEK** *Duanny* i **BRZOSKWIŃ** *Wiedeńskich.— Z. C.*

Rodowita **Niemka**, dopiero z zagranicy przybyła, znająca się na fryzowaniu, stroju i krawieczyznie, któraby się i gospodarstwem zająć mogła, szuka stosownego miejsca. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 755, nowy 20, u P. Introligatora.

Prośby do **TRONU** i do wszelkich Władz, mogą być redagowane w języku rossyjskim lub polskim. Wiadomość pod Nr 786 przy rogu ulicy Elektoralnej i Zatyłek, w oficynie na 1m piętrze, naprzeciw pompy, po prawej stronie, gdzie drzwi czerwone. — Tamże przyjmują się wszelkie tłómaczenia polskie na język rossyjski.



Dnia 2go Października, przy ulicy Nowy-Świta pod Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, rano, między godziną 7 i 8, na podwórzu, wzięta została **Suczka** czarna, mająca nóżki orzechowe i pod szyją, przez kobietę porządnie ubraną, która wiadoma z imienia i mieszkania; wzywa ją uprzejmie Właścicielka, aby zwróciła też Suczkę, do tegoż podwórza, do Ochrony, a otrzyma nagrody Rs. 2, w przeciwnym razie, prawnie poszukiwaną będzie.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8. (W mierze)

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby panieńskie.* — *Wesele w Ojcowie.*—Jutro, *Zięć Pana Poirier.*—*Spotkanie.*

Astronomiczne Przedstawienia Pana D. *Zonner*, w sali Tow: Dobroczynności, jeszcze tylko do Soboty dawane będą. Ostatnie przedstawienie dnia 6go b. m. Początek o godzinie 5-j.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i każdodziennie, **ZABAWA MUZYKALNA** pod dyrekcją P. J. **Fuchs**, z Orkiestrą składającą się z 30tu Osób. Początek o godzinie 5ej. Wnijście kop: 15.

TIVOLI

Dziś, **ORKIESTRA WĘGIERSKA** pod dyrekcją **Balasz Kalman**. Początek o godzinie 6ej. Cena wejścia kop: sr: 10. — Taż Orkiestra grywa codziennie. — Restauracja miejscowa zawsze zaopatrzona w świeże i smacznie przyrządzone potrawy, oraz wszelkie napoje tak krajowe jako i zagraniczne. Przytem codziennie od godziny 12ej do 4ej Obiady po kop: sr: $22\frac{1}{2}$.

Dziś i codziennie **Licytacja** Obrazów i Zbiorów po ś. p. Profesorze Piwarskim. Nowy-Świat Nr 1303, naprzeciwko Apteki Koopego.



OSTRYGI WYBOROWE

nadchodzą codziennie do Handlu ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO, pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

OSTRYGI Świeże codziennie w **Handlu J. STOCZKIEWICZA, przy ulicy Miodowej Nr 486.**

WINOGRONA

WĘGIERSKIE, otrzymał Handel **J. HOEHR**, w gmachu Teatralnym.

Świeży transport **SZYNEK** Bajońskich, **SERA** Chester, **MUSZTARDY** Francuzkiej i Angielskiej, **Mixid Pickles**, **OWOCÓW** Francuzkich w Syropie i Likierze, **Kirschwassern, Absintu** i **Likworów** w różnych gatunkach; niemniej drugi transport **WINOGRON** Węgierskich słodkich, z Pesztu, nadszedł do Składu Win i Korzeni **S. Rozmanith**, przy ulicy Nowy-Świat.

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI *Holsztyńskie*, *Ostendzkie* i *Natives*, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR**, w gmachu teatralnym № 474.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 22 Września (4 Październ:) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*